



Sygn. akt V KK 265/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Kala

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

Protokolant Katarzyna Gajewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego
w sprawie D. P.

skazanego z art. 56 ust 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r o przeciwdziałaniu
narkomanii

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 12 stycznia 2022 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 7 listopada 2019 r., sygn. akt II AKa [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w S.

z dnia 25 kwietnia 2019 r., sygn. akt III K [...],

**1) uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania
w postępowaniu odwoławczym;**

2) nakazuje zwrot D. P. uiszczonej opłaty kasacyjnej.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w S. z dnia 25 kwietnia 2019 r. (sygn. akt III K [...]) D. P. został uznany winnym tego, że „w nieustalonym bliżej okresie pod koniec lutego 2016 r. lub na początku marca 2016 r. na stacji benzynowej w okolicach S., działając wbrew przepisom art. 33 - 35 oraz art. 37 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z R. K., K. W. i z innymi nieustalonymi osobami, uczestniczył we wprowadzeniu do obrotu znacznej ilości środków odurzających, w postaci 2 kilogramów marihuany w ten sposób, iż po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu ilości, terminu i miejsca dostawy zamówionych narkotyków, nabył wraz z inną osobą od R. K. marihuanę za kwotę odpowiadającą 6.000 Euro, czyli za 26.000 zł, a następnie przekazał wymieniony środek innym nieustalonym osobom w celu jego dalszej dystrybucji”, tj. czynu z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i za który wymierzono mu karę 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w wymiarze 80 stawek dziennych w wysokości 100 złotych każda.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 7 listopada 2019 r. (sygn. akt II AKa [...]) utrzymano wyrok Sądu I instancji w mocy.

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację wniósł obrońca skazanego, zarzucając przedmiotowemu wyrokowi:

„- *naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. art. 7 k.p.k. poprzez nieprawidłowo przeprowadzoną kontrolę odwoławczą, która skutkowałą zaakceptowaniem dowolnej oceny dowodów w zakresie zeznań świadków R. K., K. W. i A. W.*

- *naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nieprawidłowo przeprowadzonej kontroli odwoławczej, która skutkowałą uznaniem, iż oskarżony D. P. nabył od R. K. środki odurzające w postaci 2 kg marihuany i przekazał ją innym nieznanym osobom w celu dalszej dystrybucji.”*

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu I i II instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Prokurator w odpowiedzi na przedmiotową kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się zasadna w zakresie w jakim zarzuca nieprawidłową kontrolę apelacyjną w odniesieniu do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych związanego z celem nabycia 2 kg marihuany, co zaś skutkowało przyjęciem kwalifikacji przypisanego czynu z art. 56 ust. 1 i 3 u.p.n.

W orzecznictwie wskazuje się dość konsekwentnie, że aby zasadnie móc przyjąć, że oskarżony dopuścił się przestępstwa "uczestniczenia w obrocie" środkami odurzającymi (art. 56 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii) koniecznym byłoby również bezsporne ustalenie, że osoba nabywająca je następnie od oskarżonego także nie czyniła tego na własny użytek (a zatem także nie była konsumentem), ale nabyła je w celu dalszej ich odsprzedaży (tak m.in. wyrok SA w Katowicach z 15.04.2016 r., II AKa 58/16, Biul.SAKa 2016, nr 2, poz. 10.), a także pogląd ten podzielany jest w doktrynie (por. M. Małecki [w:] Komentarz do wybranych przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii [w:] Przestępstwa narkotykowe i dopalacze. Komentarz, red. W. Górowski, D. Zając, Kraków, art. 56 tezy 10-13, gdzie autor omawia możliwe kierunki interpretacyjne art. 56 w szerszym, systemowym kontekście). To zaś ustalenie było kluczowym zarzutem apelacji. Jej autor wskazywał, że nie udowodniono, że nabyta marihuana trafić miała do osób dalej ją rozprowadzających, pisząc, że „(...) sam fakt, że oskarżony oświadczył, że nie jest uzależniony nie oznacza, że środków odurzających nie zażywał. Trudno więc budować tezy o zamiarze oskarżonego tylko na tej jednej wypowiedzi, a już na pewno nie można formułować twierdzeń o tym, że oskarżony zamierza te narkotyki przekazać innym osobom. Takie wnioskowanie na podstawie tylko ilości narkotyku jaki był przedmiotem transakcji jest niedopuszczalne. Sąd nie wie jaki cel przyświecał oskarżonemu, nie wie, ile z tych narkotyków oskarżony mógłby zażywać, nie wie zatem, jakie były zamiary oskarżonego. Gdyby jeszcze oskarżony występował w innych sytuacjach, dokonywał innych transakcji, przebywał w towarzystwie bądź znał osoby uczestniczące w obrocie i utrzymywał z nimi kontakt, bądź u oskarżonego znaleziono by znaczne ilości środków odurzających, to byłyby to jeszcze jakieś poszlaki, które uzasadniałyby postawienie takiej tezy, jednak w

przedmiotowej sprawie było dokładnie na odwrót. (...) Skoro Sąd nie posiadał informacji odnośnie tego co oskarżony zamierza zrobić z rzekomo zakupionymi narkotykami to nie powinien tej okoliczności sobie dopowiadać (...).

Sąd Apelacyjny jednak odniósł się do tej argumentacji zdawkowo, podnosząc, że: „narkotyk w takiej ilości został przekazany oskarżonemu i drugiemu, towarzyszącemu mu mężczyźnie, a jak zasadnie ustalił Sąd I instancji nastąpiło to w ramach wprowadzania do obrotu takiej ilości narkotyku. Zasadnym jest przyjęcie takiego właśnie charakteru dokonywanej transakcji, skoro ilość narkotyku (pozwalająca na jego podzielenie na kilka tysięcy tzw. działek) przewyższała „potrzeby własne” osoby zażywającej narkotyki (a nawet kilku takich osób), a nadto dokonywana transakcja była poprzedzona ustaleniami K. W., o atrakcyjności planowanej transakcji z uwagi na to, że oskarżony ma sporo kontaktów. (...) W tym zakresie podzielić w pełni należy stanowisko przedstawione przez Sąd Okręgowy na stronie 26 uzasadnienia. Wykluczyć w ich świetle należy by narkotyki zostały kupione przez oskarżonego na potrzeby własne, a nawet do dalszej detalicznej sprzedaży.”

Powyższe przekonuje, że Sąd Apelacyjny jedynie z okoliczności ilości marihuany (2kg) oraz ustalenia, że D. P. ma wiele kontaktów, wywiódł, że narkotyk z pewnością trafił dalej do dalszej (sprofesjonalizowanej) dystrybucji, a nie do konsumentów. Jedyne co w istocie można z tego ustalenia wykoncypować, bez naruszenia zasad wynikających z chociażby art. 7 k.p.k. to uznanie, że owe 2 kg marihuany nie mogły zostać w całości przeznaczone na własne potrzeby skazanego. Pozostałe twierdzenia Sądu są jedynie powieleniem ocen Sądu I instancji z pełnym pominięciem zawartych w apelacji zarzutów i ich uzasadnienia. Sąd Najwyższy nie przesądza w tym miejscu, że konkluzja Sądu Apelacyjnego jest w tej sprawie wykluczona, ale to, że z pewnością nie jest ona oparta na krytycznej analizie argumentów przedstawionych w apelacji oskarżonego. Realizacja obowiązków wynikających z art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k. nie polega na powtórzeniu pierwszoinstancyjnej oceny dowodów, ale wyjaśnieniu powodów, dla których zarzuty środka odwoławczego zostały podzielone lub uznane za niezasadne. Uzasadnienie wyroku organu ad quem, niezależnie od jego konstrukcji, winno więc zawierać argumentację udzielającą stronom - a w szczególności

skarżącemu - odpowiedzi, dlaczego zarzuty odwoławcze zostały uznane za zasadne lub bezzasadne, a w konsekwencji, dlaczego wnioski zawarte w środku odwoławczym zostały uwzględnione (w całości lub w części) bądź nieuwzględnione. Jeśli pisemne motywy wyroku sądu odwoławczego nie zawierają odpowiedzi na te pytania, nie mamy do czynienia wyłącznie z brakami samego uzasadnienia orzeczenia, ale z sytuacją rażąco nieprawidłowo przeprowadzonej kontroli odwoławczej, która to wadliwość z reguły musi być uznana za mogącą mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

W niniejszej sprawie zabrakło tego ogniwa, tj. odniesienia się do konkretnie sformułowanych zarzutów apelacyjnych, przy prostym powieleniu konkluzji Sądu I instancji.

W ponownym postępowaniu, Sąd odwoławczy będzie zobowiązany do merytorycznego odniesienia się do zarzutów apelacyjnych zgodnie ze standardami kontroli odwoławczej określonymi w Kodeksie postępowania karnego.

Wobec tego, należało orzec jak w sentencji.